

**(Il Tempo - A.Austini) Nadszedł czas popatrzeć sobie w oczy i zdecydować. Raz na zawsze. Inter przełamuje brak mobilności w sprawie Dzeko poprzez nowy ruch: wczoraj po południu zaprosił przyjaciela-agenta Bośniaka, Silvano Martinę, aby potwierdził chęć podarowania środkowego napastnika Conte. I, przede wszystkim, aby wysłać wiadomość do Romy. "Chcemy sprawdzić jaka jest ostateczna cena", zabrzmiało pytanie złożone przez kierownictwo Nerazzurri Martinie, po przeciąganiu liny długim na prawie dwa miesiące, które nawet nie przybliżyło do transferu.**

Ostatnią ofertą Interu jest 14 mln euro, z kolei Petrachi, z biegiem czasu, dodatkowo podwyższył poprzeczkę w porównaniu do początkowych żądań: teraz Giallorossi żądają 20 mln euro plus 5 mln bonusów, aby dojść do 25 ogółem, gwarantując w ten sposób duży zysk kapitałowy i zdobywając pieniądze, aby pozyskać zastępcę. I prawdziwy problem jest tutaj: Roma byłaby gotowa poświęcić Dzeko, ostrzegła o tym Fonseca już podczas jego przyścia i sam gracz wyraził, bez ukrywania, swoje pragnienie trenerowi, ale idea pozyskania Higuaina nie zmaterializowała się, tym bardziej nie stał się konkretny kierunek z Icardim.

Od tego miejsca do września może się jeszcze dużo wydarzyć na każdym froncie, przeznaczenie Lukaku - Juve lub Inter - wpłynie na wybory w sprawie innych napastników, ale dziś Roma nie może sobie pozwolić na sprzedaż Dzeko. Kilkanaście dni i będzie wiadomo jaki będzie finał telenoweli, z Bośniakiem, który cały czas naciska na transfer do Interu, ale do tej pory nigdy nie oszczędzał się na treningach i w sparingach. Przeciwnie, dowodził drużyną jako lider i profesjonalista, po sezonie, w którym jego nastrój był widoczny i wydajność była poniżej standardów. Teraz na siłę zmieni postawę? Zobaczymy. Inter, ze swojej strony, nie chce zaoferować 18 mln euro (kwota być może wystarczająca) i otrzymać kolejnego odrzucenia. Zatrzymanie napastnika bez nowego kontraktu, którego Edin nie zamierza podpisać niezależnie od Giallorossich, wciąż stanowi ryzyko dla Romy (i szkodę, biorąc pod uwagę, że odejdzie za darmo), ale jest uważane za mniejsze zło niż pozyskiwanie prowizorycznego zastępcy.

Odrzucono na ten moment inwestycję w Llorente, która jest jednak związana z odejściem Schicka na wypożyczenie do Niemiec (Borussia Dortmund lub Bayer Leverkusen). Petrachi cały czas poszukuje na rynku i w tym samym czasie środkowych obrońców. Jeśli chodzi o Alderweirelda, próby trafiły w pustkę, Tottenham stawia jeszcze większy mur po tym jak stracił Foytha w związku z kontuzją Achillesa. Mercato w Anglii kończy się w czwartek, ale jedynie zakupowe, nie jest wykluczony nowy atak. Z kolei trzeba brać pod uwagę sytuację Pezzelli, po kłótni z Montellą i wystawionego do drzwi przez Fiorentinę, która ma już w rękę zastępcę, Kannemanna.

Autor: abruzzo